

POSTANOWIENIE

Dnia 13 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

w sprawie z wniosku A. N.
przy uczestnictwie E. W., B. W. i T. S.
o rozgraniczenie nieruchomości,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 13 czerwca 2018 r.,
zażalenia uczestników postępowania
na postanowienie Sądu Okręgowego w L.
z dnia 14 grudnia 2017 r., sygn. akt II Ca (...),

**oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego orzeczeniu kończącemu
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Po rozpoznaniu wniosku A. N., postanowieniem z dnia 10 września 2015 r. Sąd Rejonowy w L. z siedzibą w Ś. dokonał rozgraniczenia oznaczonych w postanowieniu nieruchomości: działki będącej własnością wnioskodawczyni A. N. oraz działki będącej własnością uczestniczki B. W. i działki będącej własnością uczestników T. S. i B. W. W wyniku apelacji wniesionej przez uczestników, Sąd Okręgowy w L., postanowieniem z dnia 23 marca 2016 r. oddalił apelację i rozstrzygnął o kosztach postępowania. Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu skargi

kasacyjnej uczestników, postanowieniem z dnia 20 lipca 2017 r. uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego w całości i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy uchylił postanowienie Sądu Rejonowego i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania. Przyczyną takiego rozstrzygnięcia było stwierdzenie, że mając na uwadze przesłanki rozgraniczenia wskazane w art. 153 k.c. i w ustawie z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 7, poz. 250 ze zm.) Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, nie ustalając, jaki był stan posiadania na podstawie dotychczas zebranych dowodów i tych, które jeszcze należy przeprowadzić, wraz z wykorzystaniem wskazówek wynikających z postanowienia Sądu Najwyższego.

W zażaleniu uczestnicy postępowania zarzucili Sądowi Okręgowemu naruszenie zaskarżonym orzeczeniem przepisów postępowania, tj. art. 386 § 1, 4 i 6 k.p.c., wnosząc o uchylenie zaskarżonego postanowienia i „przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania apelacji uczestników z zasądzeniem kosztów postępowania zażaleniowego.”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznanie zażalenia wiąże się z prawidłowością zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 386 § 4 k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Najwyższy, uchylając postanowienie Sądu Okręgowego wskazał, że winno się prawidłowo określić przebieg granicy faktycznej i prawnej między spierającymi się o to sąsiadami, tak aby nie występowała ewidentna sprzeczność między granicą prawną, wynikającą z aktów własności ziemi a granicą, którą odzwierciedla sentencja zaskarżonego postanowienia. Jest ona oparta na wybranych dokumentach geodezyjnych, sporządzonych w późniejszym okresie, według których przebieg granicy nie pokrywa się ze stanem posiadania z węzłowej dla sprawy daty, jaką był 4 listopada 1971 r. To wymaga

przeprowadzania postępowania dowodowego, które pozwoli obiektywnie ustalić linię graniczną według możliwych kryteriów, zwłaszcza kryterium spokojnego posiadania.

Sąd Okręgowy uznał, że według tego podstawowego kryterium ustalenia granicy nie została rozpoznana sprawa przez Sąd Rejonowy, który zaniechał oceny tych okoliczności faktycznych, które powinny stanowić przesłanki do zastosowania art. 153 k.c., a to jest przepis będący materialnoprawną podstawą roszczenia o rozgraniczenie. Nie można było również, zdaniem Sądu Okręgowego dokonać ustaleń odnoszących się do wspomnianej ustawy z 1971 r., z której wywodziły się pierwotne tytuły własności do nieruchomości podlegających rozgraniczeniu. Granica prawna ustalona według daty 4 listopada 1971 r. stała w sprzeczności z tym, co orzeczono w postanowieniu rozgraniczeniowym, a ponadto nie zbadano podniesionej kwestii zasiedzenia działki przygranicznej, co razem wzięte zdecydowało o stwierdzeniu przez Sąd o nierozpoznaniu istoty sprawy.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wskazał na ustalenia, które powinien uczynić Sąd pierwszej instancji, żeby sprawę rozpoznać, przeprowadzając odpowiednie dowody, w tym przesłuchując wnioskodawczynię i uczestników w trybie art. 299 k.p.c., jak również dokonując oceny dotychczas zebranych w sprawie dowodów, kierując się przy tym wskazaniem Sądu Najwyższego.

Mają słuszność uczestnicy, że sąd drugiej instancji nie spełnia tylko funkcji kontrolnych, ale także rozpoznawcze, a więc w ramach apelacji pełnej prowadzi postępowanie rozpoznawcze. Nie może więc ograniczyć się tylko do badania legalności i zasadności zaskarżonego orzeczenia. Jednak nie może przekształcić się w sąd, który rozpoznaje istotę sprawy, zastępując w ten sposób sąd pierwszej instancji. Nie może bowiem pozbawić strony możliwości odwołania się od niekorzystnego rozstrzygnięcia, gdyby takie zapadło. Postępowanie dowodowe może więc być uzupełnione przez sąd odwoławczy, ale nie przeprowadzone w podstawowym zakresie, a tak w konkretnie rozpoznawanej sprawie wyglądałoby prowadzenie postępowania dowodowego w odniesieniu do ustalenia faktów. W tej sytuacji zażalenie jest niezasadne i nie decyduje o tym to, że w orzeczeniu

kasacyjnym Sądu Najwyższego w tej sprawie nie było mowy o nierozpoznaniu istoty sprawy.

Mając to na uwadze należało na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzec jak w postanowieniu, rozstrzygając o kosztach postępowania na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

aj